

Art. 12 ustawy o kierujących pojazdami - powoli kształtuje się linia orzecznicza

Kategoria: Komunikacja i Transport

Opublikowano: niedziela, 14, wrzesień 2014 00:00

Bernadeta Skóbel

Odłony: 2602

Jeżeli ustawa o kierujących pojazdami rozróżnia osoby ubiegające się o uprawnienie do kierowania pojazdami od osób, które takie uprawnienie posiadają, to odpowiedzieć należy na pytanie, o jakiej grupie podmiotów mowa jest w art. 12 ust. 2 ustawy, który posługuje się w tej materii wyrażeniem „osoby ubiegającej się o wydanie prawa jazdy”. Należy przyjąć, że przepis dotyczy osób, które dopiero ubiegają się o wydanie prawa jazdy, a nie ma zastosowania do osób, które posiadają określone uprawnienia do prowadzenia pojazdów. Postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Karna z dnia 26 lutego 2014 r. I KZP 29/13.

W uzasadnieniu wskazano, że takie rozumienie przepisu jest na poziomie systemowym zgodne z normą wyprowadzoną z art. 42 k. k., w sytuacji w której sąd pozbawił sprawcę uprawnień tylko do kierowania niektórymi kategoriami pojazdów. Odmienne interpretacja prowadziłaby do niedopuszczalnego wniosku, że środek karny może być istotnie modyfikowany przez art. 12 ust. 2 ustawy o kierujących pojazdami. Ograniczając się do najprostszego przykładu wskazać można, że zakaz prowadzenia pojazdów określonych w prawie jazdy kategorii A na podstawie ustawy o kierujących pojazdami rozciągałby się także na pojazdy wymienione w prawie jazdy kategorii B. W istocie więc orzeczenie sądu stawałoby się iluzoryczne, gdyż surowsza dolegliwość byłaby tu niejako automatycznie wprowadzana przez ustawodawcę. Nie do przyjęcia jest rozumowanie, że dolegliwość owych skutków (wyznaczona w ustawie) będzie przekraczać dolegliwość odpowiadającego im środka karnego zawartego w rozstrzygnięciu sądu. Oznaczałoby to bowiem, że ustawodawca wkroczył nieproporcjonalnie daleko w zakres kognicji sądu, co budziłoby wątpliwości dotyczące zgodności rozważanych regulacji z Konstytucją.

Źródło: [CBOSA](#)

Komentarz redakcji: postanowienia i wyroku Sądu Najwyższego w żaden sposób nie wiążą sądów administracyjnych. warto jednak zaznaczyć, że sądy administracyjne powołują się na argumentację przedstawioną przez Sąd Najwyższy. Jako przykład można podać wyrok WSA w Opoli z 17 lipca 2014 r. sygn. II SA/Op 322/14 (dostępny w CBOSA). Analiza orzeczeń wydanych w podobnych sprawach w ciągu ostatnich kilku miesięcy wskazuje, że powoli zaczyna kształtować się linia orzecznicza zmierzająca ku wykładni takiej jak przedstawiona w powołanym na wstępie postanowieniu Sądu Najwyższego. Taki kierunek wykładni przyjęły składy orzekające m.in. WSA w Bydgoszczy, Gdańsku, Gliwicach, Gorzowie Wielkopolskim. Natomiast zupełnie odmiennie wskazną kwestię interpretuje WSA we Wrocławiu. jako przykład można podać niedawny wyrok tego sądu z 23 lipca 2014 r. sygn. III SA/Wr 265/14.